Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

# ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

**Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.**

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

**Nr. 1.** Dnia 8. stycznia 1892. **XIX. rocznik.**



L. 1.603/1891.

## Szanowna Dyrekcyo!

Tegoroczne XVII. walne zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odbyte w Cieszynie w dniu 6. b. m., powzięło na wniosek delegata p. Jana Maykowskiego, dyrektora Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, jednomyślną i bardzo doniosłą uchwałę, zalecającą gorąco wszystkim stowarzyszeniom w naszym kraju, aby tę część z rocznych czystych zysków, którą zwykle przy ich rozdziale przeznaczają na cele dobra ogólnego — z tegorocznych zysków przeznaczyły na budowę Domu narodowego w Cieszynie na Szląsku.

Wiadomo powszechnie, z jak nadzwyczajnemi trudnościami walczyć musi naród polski na Szląsku austryackim, aby swój byt narodowy utrzymać i nie dać się w zupełności pochłonąć przez obce żywioły, odmawiające mu na własnej jego ziemi praw, jakie każdy naród posiadać powinien. Walka ta jest ciężką i bardzo trudną, a wymaga wielkich ofiar i poświęcenia. Jak zaś w niej nasi Bracia na Szląsku są wytrwali, jak ofiarni i poświęcający się, o tem z uznaniem i uniesieniem mieli sposobność przekonać się delegaci Związku podczas ostatniego swego pobytu w Cieszynie.

Odosobnieni jednak w tej pracy nad utrzymaniem swej narodowości, i nie poparci przez innych współbraci, musieliby Polacy na Szląsku wobec silnego i wielkiemi zasobami rozporządzającego przeciwnika ostatecznie uledz, gdyby nie otrzymali z zewnątrz skutecznej pomocy materyalnej i poparcia moralnego.

Z taką pomocą pospieszyć jest naszym obowiązkiem, a wykonamy go, jeżeli Polakom na Szląsku austryackim usilnie dopomagać będziemy do utrzymania istniejących już na Szląsku instytucyj, które mają na celu podniesienie ekonomiczne i moralne tamtejszego ludu, tudzież rozbudzanie i utrzymanie ducha narodowego.

Z takiemi celami istnieje już na Szląsku kilkanaście Towarzystw, opierających się prawie wyłącznie na ludzie wiejskim. Prawie wszystkie rozwijają się one pomyślnie, i skutecznie spełniają swoje specyalne cele, lecz nie mogą ani w przybliżeniu objąć całości potrzeb narodowych, gdyż brak im dziś jeszcze instytucyi, która miałaby być ogniskiem, a poniekąd i podstawą wszelkich dążeń i usiłowań narodowych, była siedzibą Towarzystw i regulatorką ich działań, przez wzajemne zbliżanie ich do siebie

Taką instytucyą na Szląsku ma być Dom narodowy, a w celu zebrania na ten cel potrzebnego funduszu zawiązało się w Cieszynie jeszcze w roku 1887. osobne: „Towarzystwo Domu narodowego“, rozporządzające obecnie kapitałem składkowym przeszło 8.000 zł. Suma to jednak zbyt jeszcze mała, aby Towarzystwo do urzeczywistnienia swego celu mogło obecnie przystąpić, a nawet sprawa ta zostałaby narażoną na bardzo zgubne i niebezpieczne opóźnienie, gdyby Polacy szląscy nie otrzymali z zewnątrz pomocy.

Z tych powodów uchwała delegatów Związku, dążąca do przyjścia w tej sprawie z pomocą naszym Braciom na Szląsku, jest nietylko pięknym objawem solidarności i łączności, ale nadto ma bardzo doniosłe znaczenie narodowe, a Stowarzyszenia nasze, spełniając ją, dadzą dowód nietylko swej pożytecznej dla kraju działalności, ale także i szlachetnej ofiarności tam, gdzie się rozchodzi o cele ogólnego dobra.

Załączając przeto odezwę Wydziału Towarzystwa Domu narodowego w Cieszynie tudzież statut tego Towarzystwa, z których Szanowna Dyrekcya dokładniej przekonać się zechce. jak ważne cele ma wytknięte Dom narodowy w Cieszynie, i jak on tam jest potrzebną i konieczną instytucyą, odzywamy się niniejszem do wszystkich stowarzyszeń związkowych, jakoteż i do nienależących do Związku, o których jednak sądzimy, że w tak doniosłej sprawie złączą się z nami, aby w myśl na wstępie wspomnianej uchwały walnego zgromadzenia delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, pewną, chociażby małą część z tegorocznych zysków przeznaczyły na rzecz Domu narodowego w Cieszynie. Wszystkie zaś Szanowne Rady nadzorcze i Dyrekcye najgoręciej upraszamy, aby swym wpływem i powagą taką uchwałę na najbliższem ogólnem zgromadzeniu członków swego Towarzystwa wyjednać raczyły.

Uchwaloną na powyższy cel kwotę prosimy odesłać wprost **do Wydziału Towarzystwa Domu narodowego w Cieszynie,** zawiadamiając nas o tem równocześnie w tym celu, abyśmy mogli w swym czasie ogłosić wykaz na ten cel uchwalonych darów.

Lwów, dnia 28. grudnia 1891.

**Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych**

Prezes: *Stanisław Szczepanowski.*

za sekretarza: *Felicyan Skibiński.*

---

## Agitacya żydowskich handlarzy
### w sprawie reorganizacyi handlu solą.

Pisma codzienne doniosły, że z inicyatywy niejakiego Schorra ze Złoczowa, odbył się we Lwowie zjazd żydowskich handlarzy soli, który obradował nad środkami, mającemi przeszkodzić jednolitej organizacyi sprzedaży soli w całym kraju za pośrednictwem wchodzącego właśnie w życie akcyjnego Towarzystwa handlowego. Obmyślano odpowiednie środki pieniężne na koszta agitacyi, i wysłano delegatów do Wiednia, którzy przez wpływy tamtejszych powag giełdowych mają tam zdziałać w tym kierunku, ażeby nie dopuścić do ryczałtowego oddania całej produkcyi rocznej w salinach galicyjskich (około 46 milionów klgr. soli) akcyjnemu Towarzystwu handlowemu do rozsprzedaży za pośrednictwem trafik lokalnych. Do Koła polskiego mają oni starać się trafić (czyli raczej starają się trafić, gdyż są już niewątpliwie we Wiedniu) za pośrednictwem żydów, którzy są członkami Koła; głównie zaś liczą na posła miast Brody-Złoczów, dra Emila Byka.

Czy, i jaki skutek odniosą te zabiegi, nie wiemy. W każdym razie lekceważyć ich nie można wobec znanych wpływów żydowskich, i niedoścignionej ich umiejętności wojowania temi wpływami...

Zdaje się jednak, że minister Steinbach, wobec dwukrotnie ponowionych publicznych oświadczeń w parlamencie, już się nie cofnie, i ostatecznie przyjdzie do zawarcia układu względem jednolitej organizacyi handlu solą w całym kraju za pośrednictwem akcyjnego Towarzystwa handlowego — tembardziej. że o ile nam wiadomo, Towarzystwo handlowe przyjmuje bez żadnych trudności wszystkie warunki i zastrzeżenia, stawiane ze strony państwowej administracyi monopolu solnego.

Niebezpieczeństwo zwichnięcia zamierzonej organizacyi handlu solą leży naszem zdaniem w tem, że nie jesteśmy pewni, czy w chwili stanowczej, gdy nadejdzie pora do wprowadzenia w życie kilkunastu tysięcy trafik solnych, powiaty będą przygotowane do tego, ażeby o ile możności dostały się te trafiki w ręce żywiołów takich, które nie będą ich nadużywały do różnych szkodliwych dla ogółu ludności spekulacyj?

Organizacya trafik solnych — w taki sposób, ażeby one stały się w całej pełni dla kraju użytecznemi, nie jest łatwem zadaniem wobec znanej naszej indolencyi i niezdarności w inte-

resach handlowych. Więc bardzo być może, iż wygrawszy sprawę we Wiedniu, haniebnie przegramy ją wobec pp. Schorrów & sp. w kraju.

Przewidując to, uchwalił Związek nasz na zjeździe cieszyńskim zająć się organizacyą Powiatowych Towarzystw handlowych w formie spółek udziałowych, głównie dla pośredniczenia w urządzeniu trafik solnych po powiatach, ażeby nadać im uczciwy, obywatelski kierunek. Odezwę w tej sprawie umieściliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, obecnie zaś zajmuje się biuro Związku rozsyłką wzoru statutu dla takich spółek.

Najgoręciej upraszamy zarządy stowarzyszeń związkowych, ażeby doniosłą sprawą organizacyi Powiatowych Towarzystw handlowych, która stanowiłaby pierwszy krok do racyonalnej organizacyi całego handlu wiejskiego, szczerze i gorliwie zaopiekowały się. nie zaniedbując przy tem, donosić nam łaskawie o przebiegu podjętej akcyi.

Pp. Schorry & sp. powinni zastać nas dobrze przygotowanymi do uczciwej walki konkurencyjnej!

## Wyciąg z referatu
## o zakładaniu spółek niezaliczkowych

przedłożonego walnemu zgromadzeniu Związku dn. 6. grudnia 1891 w Cieszynie.

W ubiegłym roku objawił się znacznie żywszy ruch w kierunku zakładania stowarzyszeń produkcyjnych i handlowych, niż bywało w latach dawniejszych; w tym jednym roku (1891.) więcej powstało spółek niezaliczkowych, niż w latach poprzednich. Dziś mamy spółek takich około 70, z kapitałem własnym w udziałach i funduszu rezerwowym około 500.000 zł. z zastępem około 8.000 członków.

Postęp w organizacyi stowarzyszeń niezaliczkowych wzmógł się nadzwyczajnie. I tak w okresie ostatnich lat dziesięciu powiększyła się ilość takich stowarzyszeń, tudzież ilość ich członków niemal dziesięciokrotnie; przyrost udziałów i funduszów rezerwowych w tej kategoryi stowarzyszeń wynosi przeszło 400%. Najsilniej zaś rozwinęły się w okresie ostatnich lat 10 spółki handlowe i rękodzielnicze, gdy bowiem z początkiem roku 1881. było ich zaledwie 5, obecnie jest ich przeszło 50.

Referat wykazuje, że trudności w zakładaniu i utrzymaniu stowarzyszeń niezaliczkowych są daleko większe, niż takich, które zajmują się wyłącznie jednym rodzajem interesów t. j. wypożyczaniem pieniędzy. Stowarzyszenia produkcyjne i handlowe, oprócz tych warunków, które są niezbędne w ogólności w każdem przedsiębiorstwie pieniężnem, i które Towarzystwom zaliczkowym zupełnie wystarczają, jako to, kapitał i dokładna rachunkowość, obok oględności i bystrości w obrotach, wymagają jeszcze całego szeregu innych warunków, od których zawisło ich powodzenie, a temi są:

1. Znaczny kapitał zakładowy i obrotowy, o który stowarzyszeniom produkcyjnym i handlowym trudniej, niż stowarzyszeniom zaliczkowym, gdyż zazwyczaj ograniczają się one do mniej licznego koła interesentów, a na samo techniczne urządzenie, na zaopatrzenie się w materyał i środki do bieżącego obrotu, muszą czynić najczęściej bardzo wysokie stosunkowo wkłady.

2. Brak biegłych funkcyonaryuszów w korespondencyi tak polskiej i niemieckiej.

3. Brak ludzi fachowych na dyrektorów technicznych, a jakkolwiek dla spółek rękodzielniczych i przemysłowych kształceni bywają kierownicy fachowi i werkmistrze przy pomocy hojnie udzielanych stypendyów z funduszu krajowego, tak, iż pod tym względem stosunki z każdym rokiem poprawiają się, lecz do fachowego kierownictwa przedsiębiorstw handlowych bardzo u nas trudno o ludzi fachowych, a jeżeli później wskutek nieudolności zarządu to lub owo przedsiębiorstwo upadnie, nietylko, że zniechęca to wszystkich tych, którzy pozostawali z niem w styczności, i narażeni zostali na straty, lecz takie nieszczęśliwe wypadki, zamykają najczęściej teren na długie lata dla wszelkich usiłowań zakładania innych spółek, chociażby najracyonalnej obmyślanych, i w stosunkach miejscowych posiadających najpomyślniejsze warunki powodzenia.

Ostatnią wreszcie trudność, i to nie małą w rozwoju spółek przemysłowych i handlowych stanowi konkurencya z prywatnemi przedsiębiorstwami, które nie są obowiązane do otwartego prowadzenia rachunków.

W obec tych wszystkich trudności przypuszcza Wydział, iż w naszych stosunkach organizacya spółek udziałowych może jeszcze najlepsze oddać usługi w tym kierunku, ażeby zaprawić szersze koła ludności do czynnego zajmowania się przemysłem i handlem, tudzież do oględnej i porządnej administracyi takich przedsiębiorstw.

Według opinii przedłożonych Wydziałowi Związku przez Dyrekcye Towarzystw związkowych, jak niemniej także według informacyj, z innych źródeł czerpanych, byłyby możliwe i pożądane następujące spółki rękodzielnicze:

Tkackie (płóciennicze): w Rabce w powiecie Myślenickim, Jaryczowie w powiecie Lwowskim; tudzież

w powiatach: Borszczowskim, Horodeńskim, Podhajeckim i Ropczyckim; sukiennicze w powiatach: Brzeżańskim i Zbarazkim; stolarskie, bednarskie lub kołodziejskie: w Zaleszczykach, Kolbuszowej, Kalwaryi zebrzydowskiej (w powiecie Wadowickim) w Winnikach pod Lwowem, w Jarosławiu, Stanisławowie, a wreszcie w Dubiecku (dla bednarstwa);

koszykarskie: w powiecie Jarosławskim, Krakowskim, Wielickim, Myślenickim, Jasielskim, a specyalnie dla wyrobów z sitowia, w Komarnie;

dla przemysłu skórnego: w Uhnowie w powiecie Rawskim, w Rzeszowie z oparciem o tamtejszą garbarnię związkową; a wreszcie spółki szewców w Kałuszu, Wojniłowie i w Radymnie; garncarskie: w Potyliczu w powiecie Rawskim, w Mikołajowie w powiecie Żydaczowskim, w Dynowie w powiecie Brzozowskim, w Uścieczku w powiecie Zaleszczyckim, i w Jarosławiu dla wyrobu kafli.

Wydział krajowy zajmuje się z całą energią propagandą w celu zakładania spółck mleczarskich, zaś w łonie obu krajowych Towarzystw rolniczych rozpoczęto agitacyę w kierunku zakładanie spółek rolników dla dostaw dla armii.

Najsilniejszy jednakże ruch objawia się w kierunku zakładania spółek handlowych. Pod wpływem agitacyi zarządów Kółek rolniczych, polskich i ruskich czytelni ludowych, a wreszcie duchowieństwa i nauczycieli mnożą się sklepiki po wsiach. Powstawanie tych sklepików wywołuje znów potrzebę zakładania dla nich powiatowych składów centralnych. Składy takie powstały w Mielcu, Tarnobrzegu, a w najnowszych czasach w Krakowie, Radziechowie, w Kamionce strumiłowej i w Zaleszczykach.

Ruska „Narodna Torhowla" utrzymuje dziesięć składów filialnych w różnych miejscowościach wschodniej części kraju dla użytku chrześciańskich sklepików wiejskich.

Spółkowe sklepy włościańskie istnieją w Czernichowie (według systemu Raiffeisena), w Jabłonowie w powiecie Kołomyjskim (Karpacka kramnycia), w Grodzisku dolnem i w Ubieszynie powiecie Łańcuckim, w Lataczu w powiecie Zaleszczyckim i t. d.

Według opinii spółek związkowych, przedłożonej wskutek okólnika Wydziału z dnia 6. marca 1891. l. 299, powinneby przedkładane być spółki handlowe w następujących okolicach kraju:

w Birczy, Drohobyczu, Jaworowie, Komarnie, Limanowej, Pilznie, Podgórzu, Podhajcach, w Sędziszowie (handel żelaza), w Sieniawie, Stanisławowie i Szczercu.

W ostatnich czasach zaszła znów pewna okoliczność, która otwiera szerokie pole do tworzenia spółek dla organizacyi handlu wiejskiego.

Powstało bowiem we Lwowie przy współudziale funduszu krajowego, najpoważniejszych krajowych instytucyj finansowych, i licznego grona osobistości, zajmujących bardzo wybitne stanowisko obywatelskie, akcyjne Towarzystwo handlowe, które wytknęło sobie za zadanie uzdrowić zdegenerowany nasz handel.

Według wiadomości, zaczerpniętych u źródła, jednym z pierwszych interesów, któremi ma zająć się akcyjne Towarzystwo handlowe, ma być objęcie w wyłączną sprzedaż całej produkcyi solnej w żupach galicyjskich — a to za pośrednictwem trafik.

Wiadomo zaś, że kto na wsi ma na sprzedaż sól, ten ma otwartą drogę do całego szeregu innych interesów handlowych na wsi. Jest przeto rzeczą nader ważną, ażeby w każdym powiecie żywioły obywatelskie uzyskały wpływ na organizacyę trafik solnych.

Wydział Związku zapytywał poufnie Dyrekcyę akcyjnego Towarzystwa handlowego, w jaki sposób zamierza postępować przy urządzeniu trafik solnych, i uzyskał od niej zapewnienie, że jeżeli powstałyby godne zaufania powiatowe Towarzystwa handlowe na sasadzie ustawy z 9. kwietnia 1873. nr. 70. Dz. u. p. Dyrekcya akcyjnego Towarzystwa handlowego we Lwowie byłaby skłonną poruczać im tak samo zastępstwo swoje po powiatach, jak Bank krajowy poruczył wielu Towarzystwom zaliczkowym swoje zastępstwo po powiatach.

Najważniejszym i niewątpliwie najkorzystniejszym interesem dla takich powiatowych Towarzystw zaliczkowych, byłoby utrzymywanie centralnych składów soli w jednym lub kilku ważniejszych punktach powiatu — tak, ażeby o te „trafiki główne" opierał się ruch handlowy wszystkich lokalnych trafik solnych w całym powiecie.

Mając zaś w ręku sól, mogłyby z czasem te powiatowe Towarzystwa handlowe, przy życzliwem poparciu Rad powiatowych, Towarzystw zaliczkowych, zarządów Kółek rolniczych, czytelni ludowych i całej inteligencyi, dbałej o dobro powszechne, opanować kolejno różne inne interesa, jak n. p. pośrednictwo w zakładaniu i zaopatrywaniu w towar sklepików wiejskich, załatwianie komisowo lub na własny rachunek kupna i sprzedaży płodów rolnych i lasowych, różnych artykułów gospodarstwa domowego, nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, materyałów, narzędzi i maszyn, używanych w przemyśle i t. d. Jednem słowem, mogłyby one przy sprężystem, oględnem, świadomem celów kierownictwie opanować stopniowo cały ruch handlowy w powiecie.

Związkowe składy towarów Kółek rolniczych, jakie powstały w Tarnobrzegu, a w ostatnich czasach i w Krakowie, stanowią pod pewnym względem wcale odpowiedni wzór takich powiatowych Towarzystw han-

dlowych, których organizacyę w całym kraju Wydział Związku niniejszem proponować zamierza.

Z tego zaś powodu proponuje Wydział typ powiatowych Towarzystw handlowych, które w programie swojej działalności obejmowałyby rozmaite interesa, możliwe w powiecie, gdyż tak mało mamy dziś ludzi, fachowo uzdolnionych do kierowania interesami handlowemi, iż nie możemy rozstrzelać tych sił na różnorodne kierunki specyalne

Na razie wypada więc ograniczyć się do spółek cokolwiek uogólnionych, ażeby powoli przyzwyczaić do bezpośredniego udziału czynnego w interesach handlowych szersze koła ludności, z tych warstw mianowicie, które dotychczas dla pewnych uprzedzeń tradycyjnych trzymały się zdala od ruchu handlowego.

W miarę zaś postępu w organicznym rozwoju takich pierwotnych powiatowych Towarzystw handlowych, mogłyby wyłaniać się z nich jako samoistne odrośle te przedsiębiorstwa, które na tle miejscowych stosunków okażą w danej okolicy najwięcej żywotności.

Wydział Związku mniema, że gdyby typ takich ogólnych powiatowych Towarzystw handlowych przyjął się w naszym kraju, stałyby się one zawiązkiem bardzo ożywionego ruchu w zakresie organizacyi handlu, i z czasem stanęłyby one godnie do współzawodnictwa pod względem użyteczności publicznej obok potężnie już rozwiniętych Towarzystw zaliczkowych.

Na podstawie powyższych uwag czyni Wydział Związku następujące wnioski:

I. Siedmnaste ogólne zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ponawia uchwałę, powziętą we Lwowie dnia 7. grudnia 1890., mocą której uznano w obecnej chwili za jedno z głównych zadań programowych Związku, starać się o zakładanie nowych, tudzież pracować nad rozwojem istniejących spółek produkcyjnych i handlowych.

Poleca się też ponownie Wydziałowi Związku, ażeby w tym kierunku jak najgorliwszą rozwinął działalność, i o osiągniętych wynikach, ażeby corocznie zdawał sprawę ogólnym zgromadzeniom.

Ogólne zgromadzenie wyraża nadzieję, że zarządy stowarzyszeń, należących do Związku, z całą energią zająć się zechcą propagandą na rzecz zakładania stowarzyszeń wytwórczych i handlowych, jakoteż wspieraniem rozwoju istniejących.

II. Szczególnej życzliwości Wydziału Związku zaleca się zakładanie „Powiatowych Towarzystw handlowych“ z ograniczoną poręką, a to dla następujących interesów:

*a)* ażeby ująć handel solą w obrębie powiatu w jednolitą organizacyę przez zakładanie trafik głównych i trafik lokalnych;

*b)* ażeby w rozmaitych miejscowościach powiatu zakładać sklepy z towarami mięszanemi na własny lub obcy rachunek, i zajmować się zaopatrywaniem tych sklepów w towary;

*c)* ażeby również komisowo lub na własny rachunek załatwiać kupno i sprzedaż materyałów, maszyn, warsztatów, narzędzi i przyborów, użytecznych w przemyśle, a wreszcie:

*d)* ażeby załatwiać na własny rachunek lub komisowo kupno i sprzedaż płodów rolnych i leśnych, narzędzi i maszyn rolniczych, inwentarza żywego, nasion i nawozów sztucznych.

Poleca się Wydziałowi Związku, ażeby ułożył i wydrukował wzór statutu dla „Powiatowych Towarzystw handlowych“, jak niemniej także, ażeby starał się wyjednać poparcie w ich zakładaniu ze strony Rad powiatowych, Towarzystw zaliczkowych, zarządów Kółek rolniczych, Towarzystw oświaty ludowej, czytelni ludowych, publicystyki krajowej i w ogóle jak najszerszych warstw patryotycznej inteligencyi.

Ogólne zgromadzenie wyraża nadzieję, iż zarząd akcyjnego Towarzystwa handlowego takim „Powiatowym Towarzystwom handlowym“ będzie poruczał zastępstwo swoje w poszczególnych powiatach.

## Referat Wydziału Związku
### przedłożony XVII. walnemu zgromadzeniu delegatów
### w sprawie Kasy chorych.

Na XVI. ogólnem zgromadzeniu uchwalono rezolucyę: „Wzywa się Wydział Związku, aby zbadał, czy statutu funduszu zaopatrzenia nie należałoby w ten sposób zmienić, aby instytucya ta mogła zastąpić Kasy chorych. Gdyby sprawa ta w ten sposób przeprowadzić się dała, wezwie Wydział Związku wszystkie stowarzyszenia związkowe, aby do instytucyi funduszu zaopatrzenia przystąpiły“.

Zmiana statutu funduszu zaopatrzenia w powyższy sposób pozostałaby zupełnie bez skutku, gdyż ustawa z dnia 30. marca 1888. nr. 33. Dz. p. p. zezwala wprawdzie stowarzyszeniom opartym na ustawie z 26. grudnia 1852. nr. 253 tworzyć własne Kasy chorych, jednak postanawia wyraźnie w §. 9., że Kasa chorych nie może być połączoną z zabezpieczeniem inwalidów, wdów i sierot, a w §. 60. 1., że zezwolenie na założenie takiej Kasy tylko wtedy można udzielić, jeżeli ona ma na celu tylko to, na co rzeczona ustawa zezwala, a więc udzielanie pomocy na wypadek choroby i opędzania kosztów pogrzebu.

Kasa chorych musi być przeto instytucyą odrębną, z żadną inną nie związaną, w skutek czego połączenie jej z funduszem zaopatrzenia nie jest możliwem.

Utworzenie osobnej Kasy chorych, wyłącznie tylko dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, zupełnie nie jest wskazanem, i Kasa taka nie miałaby podstawy bytu. Instytucya ta polega bowiem na wzajemności, ta zaś tam tylko może wydać skuteczne i obfite owoce, gdzie niosących sobie wzajemnie pomoc jest jak najwięcej. Mając przykład na naszym funduszu, który, mimo szlachetnego celu i widocznych korzyści, w 10 roku istnienia liczy zaledwie 42 członków, trudno się spodziewać, aby do przyszłej Kasy przystąpiło więcej, niż 100 członków, a i taka liczba może jest niemożebną, gdyż w stowarzyszeniach do Związku należących, nie ma wiele więcej jak 100 płatnych funkcyonaryuszów. Przy tak małej ilości członków Kasa zaś nie mogłaby i nie potrafiłaby w żaden sposób istnieć.

Według ustawy wkładka członka wynosi 2% jego płacy, połowę zaś tego czyli 1% płaci pracodawca, przyczem postanowiono, że najwyższą płacę można przyjąć w kwocie 2 zł. dziennie Wyższej opłaty niż powyższa, nie możnaby nałożyć ani na funkcyonaryuszów, ani na stowarzyszenia, wobec tego, że oprócz należenia do Kasy chorych mieliby obowiązek należenia także do funduszu zaopatrzenia i opłacania tam statutowych wkładek. Z tego też powodu w projekcie statutu przyjęto 2% i 1%.

Przyjmując jako przeciętną płacę jednego funkcyonaryusza dziennie 1 zł. 50 ct., otrzymałaby Kasa codziennie od niego 3 ct., od instytucyi 1·5 centa, razem więc 4·5 centa, czyli za 365 dni 16 zł. 42·5 centów, coby od 100 członków uczyniło 1.642 zł. 50 ct.

Kasa miałaby obowiązki:

1. od początku choroby udzielić bezpłatnej pomocy lekarskiej, leków i wszelkich środków terapeutycznych;

2. na wypadek dłuższego trwania choroby płacić członkowi od dnia zachorowania 60% jego dziennej płacy, a to w razie dłuższego trwania przynajmniej 20 tygodni;

3. na wypadek śmierci zapłacić lub zwrócić koszta pogrzebowe przynajmniej w 20 krotnej wysokości dziennej płacy;

4. zamiast bezpłatnej pomocy lekarskiej leków i innych środków, tudzież wsparcia, może być chory leczonym na koszt Kasy w ostatniej klasie szpitalu, a w takim wypadku Kasa ma obowiązek bezpłatnie go tam odstawić, szpital przez 4 tygodnie płacić, a oprócz tego, jeżeli chory ma rodzinę, lub przynależnych, których utrzymywał, płacić im przez czas trwania kuracyi w szpitalu połowę wsparcia.

Kasy, które nie dają bezpłatnie lekarza i lekarstw, muszą, aby obowiązkom swym uczynić zadość, podnieść wsparcie o połowę t. j. przynajmniej na 90% płacy.

Nadto ma Kasa odkładać do funduszu rezerwowego 0·2 z rocznych wpływów, co od kwoty, jako wpływ roczny przez nas przyjętej, uczyni 3 zł. 29 ct.

Udzielanie w każdym wypadku bezpłatnej pomocy lekarskiej, leków i innych środków byłoby dla Kasy niepodobieństwem i spowodowałoby znaczniejsze wydatki. Musiałaby przeto Kasa, aby zadość uczynić swym obowiązkom podnieść wspacie o połowę t. j. płacić tytułem jego dziennie 90%, a ponieważ dzienną płacę przyjęliśmy przeciętnie na 1 zł. 50 ct, wsparcie dzienne wynosiłoby najmniej 1 zł. 35.

Jakakolwiek kontrola nad chorymi, rozrzuconymi po całym kraju, byłaby niemożebną, a w każdym razie nie mogłaby być ścisłą i skuteczną. Musimy dlatego przyjąć znaczniejszą liczbę zgłaszających się o wsparcie i gdyby ta ilość wynosiła tylko 8% i tych chorowało przez 20 tygodni, czyli 140 dni, wypłaciłaby im Kasa przez rok 1.512 zł. tak, że na koszta pogrzebowe, zarządu i inne wydatki, pozostałoby tylko 127 zł. i 20 ct. Tak samo, gdyby każdy z naszych członków chorował tylko przez dni 12 na rok, wypłaciłaby Kasa 100 członkom 1.620 zł.

Zbyt szczupła możebna ilość członków, konieczność przyznania wyższego wsparcia, a przedewszystkiem niemożebność dokładnej i ścisłej kontroli, powinny być dostatecznemi powodami, aby myśl założenia własnej Kasy chorych zupełnie zaniechać, a to tem bardziej, że stowarzyszenia mogą uwolnić się w inny sposób od obowiązku ubezpieczenia swych funkcyonaryuszów w powiatowych Kasach chorych.

Mianowicie według §. 4. ustawy mają prawo władze polityczne I. instancyi osoby, które mają przynajmniej przez 20 tygodni zabezpieczoną pielęgnacyę i pomoc lekarską przy familii pracodawcy, albo mają prawo do pobierania przez ten czas płacy lub zarobku, uwalniać za ich zezwoleniem od obowiązku ubezpieczania. Otóż w myśl kilkakrotnie już wydanych orzeczeń ministeryalnych, może każde nasze stowarzyszenie uwolnić się od tego obowiązku, zamieszczając w statucie i pegulaminie postanowienie, iż każdemu swemu funkcyonaryuszowi pobierającemu stałą płacę, obowiązuje się tę płacę na wypadek choroby wypłacać przynajmniej przez 20 tygodni. Takie same postanowienia zamieszczać należy w kontraktach, z funkcyonaryuszami zawieranych.

Z tych tedy powodów Wydział Związku uchwalił przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu następujący wniosek:

*a)* W załatwieniu rezolucyi XVI. walnego zgromadzenia, dotyczącej utworzenia przy istniejącym funduszu zaopatrzenia, Kasy chorych, nie zaleca się ta-

kiej komulacyi tych dwóch odrębnych, co do swych celów, funduszów, natomiast:

*b)* w celu uchylenia funkcyonaryuszów Towarzystw od należenia do powiatowych Kas chorych zaleca się Towarzystwom związkowym, aby w myśl §. 4. ustawy z dn. 30. marca 1888. (Dz. u. p. l. 33) (względnie ustawy z d. 4. kwietnia 1889. (Dz. u p. l. 39) zażądały tego uwolnienia od władz politycznych i w tym celu zeznały odpowiednie oświadczenia.

# Ruch stowarzyszeń.

**Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu grudniu u. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 10. listopada 1891. wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Bukowsku, zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

(Uchwała z dnia 14. listopada 1891. l. 6.446.)

Zmiany w Dyrekcyi:

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że „Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką na ogólnem zgromadzeniu w dniu 22. marca 1891. odbytem, wybrało na czas od 1. stycznia 1892. do 31. grudnia 1894. dyrektorami: Feliksa Schmidta, Wojciecha Pawlikowskiego i Ignacego Ogorzałego, którzy po dwóch firmę tegoż Towarzystwa podpisywać będą.

Uchwała z dnia 7. listopada 1891.)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Narodna Torhowla we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na odbytem dnia 1. listopada 1890. zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa Bazylego Nahirnego, dr. Konstantego Lewickiego, Cyryla Kachnikiewicza, Hilarego Harasymowicza, Michała Spożarskiego, Eugeniusza Dutkiewicza, Apollona Niczaja, dr. Stefana Fedaka i Jana Biczaja członkami Rady zawiadowczej, a na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 10. listopada 1890. Eugeniusza Dutkiewicza, przewodniczącym, Jana Biczaja, zastępcą przewodniczącego, a dr. Konstantego Lewickiego, sekretarzem Rady zawiadowczej wybrano.

(Uchwała z dnia 14. listopada 1891.)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby Dyrekcyi „Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie“ de praes. 4. października 1891. l. 8.399 wpisane na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wybrani zostali na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 2. lutego 1841. członkami Dyrekcyi Józef Menerka, Michał Kłeczek i Jan Rymar w Głogowie zamieszkali, i że ci członkowie Dyrekcyi firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętą stampilią: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wypisze Rudolf Menerka swe imię i nazwisko: Rudolf Menerka dyrektor, a dwaj drudzy swe imiona i nazwiska Jan Rymar, Michał Kłeczek.

(Uchwała z dnia 15. października 1891. l. 8.399).

Zmiany statutu:

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo żyrowe i kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w Przemyślu wpisano:

*a)* że §. 23. statutów Towarzystwa wyż wspomnianego zmienia się w ten sposób, że dyrekcya składa się z 6 dyrektorów, tudzież z 2 zastępców, którzy w pewnym przez los oznaczonym porządku na przemian co tydzień urzędują. Reszta tego paragrafu, a mianowicie pierwszej alinei tegoż pozostaje niezmienioną, druga i czwarta alinea tego paragrafu zostaje niezmienioną natomiast zamiast trzeciej alinei tego paragrafu ma takowa brzmieć jak następuje: „Z grona na przemian urzędujących dyrektorów występują corocznie dwaj i jeden zastępca“; dalej z tego paragrafu ma się eliminować słowa: z jednego stale urzędującego dyrektora;

*b)* §. 30. zmienia się w ten sposób, że w drugiej alinei tegoż paragrafu będzie brzmienie: „do kompletu wymaganą jest obecność co najmniej 4 dyrektorów“ a reszta tego paragrafu zostaje niezmienioną;

*c)* §. 33 zmienia się w ten sposób, że odtąd brzmieć ma ten paragraf następnie: „Rada nadzorcza składa się z 9 członków“, zresztą zostaje ten paragraf całkiem niezmieniony;

*d)* §. 38. zmienia się w ten sposób, że odtąd brzmieć ma ten paragraf: „do kompletu Rady nadzorczej wymaganą jest obecność 5 członków“, a wreszcie ten paragraf zostaje niezmieniony;

*e)* §. 46. uległ tej zmianie, że ten paragraf odtąd brzmieś ma jak dotąd, tylko ze zmianą, „że uchwały mogą być powzięte tylko w obecności najmniej 4 członków Dyrekcyi.

*f)* §. 24. ma odtąd brzmieć: „w razie śmierci którego z członków Dyrekcyi przed upływem roku administracyjnego, lub jego wystąpienia, w razie zrzeczenia się

funkcyi lub usunięcia go z takowej nie mają nastąpić uzupełniające wybory“;

*g)* §. 34. ma brzmieć: „w razie śmierci lub wystąpienia którego z członków Rady nadzorczej, jakoteż w razie złożenia funkcyi przez jednego z nich, mają następować uzupełniające wybory“;

*h)* na dyrektorów wybrani zostali: 1. Aron Duldig. 2. Zygmunt Münz, 3. Dawid Löwenthal, 4. Chaim Knoller, 5. Majer Gelernter, 6. Majer Schiffer; a zastępcami dyrektorów: Henryk Godel i Adam Bloch, przemysłowcy zamieszkali w Przemyślu.

(Uchwała z dnia 14. listopada 1891.)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby „Pierwszej związkowej garbarni w Rzeszowie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“ de praes. 4 listopada 1891. l. 9.297 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy zarejestrowanej tamże firmie: „Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż walne zgromadzenie Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 2. lipca 1891. odbytem, uchwaliło zmianę drugiego ustępu §. 1. statutu z dnia 9. października 1887., który w miejsce dotychczasowego brzmienia: „Celem Towarzystwa jest prowadzenie garbarni dla wyprawy wszelkich artykułów skórnych potrzebnych członkom do wyrobu obuwia i uprzęży“ — ma opiewać następnie: „Celem Towarzystwa jest prowadzenie garbarni dla wyrobu wszelkich artykułów skórnych, przerób odpadków przy tem pozostałych i handel odnośnemi towarami“.

(Uchwała z dnia 12. listopada 1891.)

Rozwiązanie Towarzystwa:

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie, zaprotokołowanej z nieograniczoną poręką“, wskutek uchwały ogólnego zgromadzenia członków w dniu 28. grudnia 1890. rozwiązanego.

(Uchwała z dnia 5. listopada 1891. l. 20.682).

---

**Przewodnik Kółek rolniczych** rozpoczął IV. rocznik numerem 1. na miesiąc styczeń 1892. wydanym, a obejmujący trzy arkusze druku.

Pismo to zasługuje na ogólne poparcie, tembardziej, że nie odstępując od zadań „Towarzystwu Kółek rolniczych“, w znacznej mierze przyczynia się do coraz żywszej a dodatniej w Kółkach rolniczych działalności, szczególnie w kierunku rozbudzenia akcyi handlowo przemysłowej po wsiach i miasteczkach; — ze względu zaś na zajmującą i pouczającą treść, nie jest bez interesu i dla szerszej publiczności.

Numer 1. na miesiąc styczeń 1892. wydany zawiera: Powitanie na Nowy Rok. — Zjazd galicyjskich Towarzystw zaliczkowych na Szląsku. — Przechowywanie nawozu stajennego. — Chów cieląt — Sadownictwo krajowe. — Pewne lekarstwo na biedę. — Poradnik dla czyteln ludowych. — Od zarządu głównego. — Nowo zawiązane Kółka rolnicze. — Działalność czortkowskiego zarządu powiatowego. — Zarząd powiatowy w Krakowie w sprawie dostawy nasion. — Korespondencye. — Dzielny syn ludu — Pieśń litewska. — Ś. p. Medard Szajna. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Fraszki. — Od redakcyi.

„Przewodnik“ wychodzi 1. każdego miesiąca, a przedpłata całoroczna wynosi 1 zł., którą przesyłać należy pod adresem: „Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych“, Lwów ul. Kościuszki 7.

## Sprostowanie.

W protokole XVII walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, zamieszczonego w numerze 24. „Związku“ z roku 1891., opuszczono w ustępie II. Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, które na zjeździe w Cieszynie zastępował p. dr. Kazimierz Krygowski.

## *Od administracyi.*

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy XIX. rocznik naszego wydawnictwa. Zapraszając do prenumeraty na rok 1892., prosimy dla ustalenia nakładu o wczesne nadesłanie należytości prenumeracyjnej, wynoszącej jak dotąd rocznie 5 zł. wraz z przesyłką pocztową.

Tych P. T. prenumeratorów, którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty za rok 1891, upraszamy uprzejmie **o wyrównanie należytości pocztą odwrotną**, albowiem z powodu niedokładności w opłacaniu prenumeraty nie mogą być rachunki wydawnictwa z końcem roku zamknięte, a koszta druku i administracyi wyrównane.

Lwów, w styczniu 1892.

*Administracya „Związku“.*

***Z powodów, niezależnych od biura Związku, nie możemy wydrukować w tym numerze protokołu z drugiego posiedzenia ogólnego zgromadzenia delegatów Towarzystw związkowych w Cieszynie, gdyż w oczekiwaniu na ten protokół nie możemy już dłużej powstrzymywać wydania numeru czasopisma.*** *Redakcya.*

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Teofil Merunowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.